

# PRUTHENIA

Pismo poświęcone Prusom i ludom bałtyjskim



TOM  
V  
2010



# PRUTHENIA

## Pismo poświęcone Prusom i ludom bałtyjskim

Rada Naukowa:

*Wiesław Długokęcki, Kazimierz Grążawski,  
Sławomir Józwiak, Jacek Kowalewski, Wojciech Nowakowski*

Redagują:

*Grzegorz Białuński (redaktor), Mirosław J. Hoffmann,  
Jerzy M. Łapo, Marek M. Pacholec (sekretarz),  
Bogdan Radzicki (zastępca redaktora),  
Ryszard Sajkowski, Joachim Stephan*

Tłumaczenia streszczeń i spisu treści:

*Joachim Stephan*

Opracowanie graficzne, skład i projekt okładki:

*Marek M. Pacholec*

Wydano dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Edycja wspólna

Towarzystwa Naukowego „Pruthenia”

oraz

Towarzystwa Naukowego i Ośrodka Badań Naukowych  
im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie,

ISSN: 1897-0915

Olsztyn 2010

**PRUTHENIA**  
**Band V**  
**Zeitschrift für Geschichte und Kultur**  
**der Prußen und der baltischen Völker**

Wissenschaftlicher Beirat:

*Wiesław Długokęcki, Kazimierz Grążawski,  
Sławomir Józwiak, Jacek Kowalewski, Wojciech Nowakowski*

Redigiert von:

*Grzegorz Białuński (Redakteur), Mirosław J. Hoffmann,  
Jerzy M. Łapo, Marek Pacholec (Sekretär),  
Bogdan Radzicki (stellvertretender Redakteur),  
Ryszard Sajkowski, Joachim Stephan*

Übersetzung der Zusammenfassungen und des Inhaltsverzeichnisses:

*Joachim Stephan*

Vorbereitung zum Druck und Umschlagentwurf:

*Marek M. Pacholec*

**Wissenschaftlicher Verein „Pruthenia”**  
und  
**Wojciech-Kętrzyński-Wissenschaftlicher Verein**  
und **Wojciech-Kętrzyński-Forschungszentrum in Allenstein**

**ISSN: 1897-0915**

Olsztyn 2010

## OD REDAKCJI

Szanowni Państwo,  
tom piąty rocznika „Pruthenia” przynosi ważne dla Redakcji i samego Towarzystwa zmiany. Rocznik stał się organem wydawniczym nowego regionalnego towarzystwa naukowego. Miło mi bowiem zakomunikować naszym Czytelnikom, że wydawca piśma – Towarzystwo Pruthenia przyjęło w roku 2010 nowy statut oraz zmieniło nazwę na: Towarzystwo Naukowe PRUTHENIA, która dokładnie oddaje podstawowy zakres jego działalności. Nieodmiennie naszym stałym i niezawodnym partnerem pozostaje Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, z którym współpracę nieustannie poszerzamy i zacieśniamy.

Rocznik, który Państwu przekazujemy jest szczególnie z jeszcze jednego – ważnego – powodu. Zarząd Towarzystwa Naukowego PRUTHENIA postanowił bowiem, że tom piąty w szczególnie sposób honorował będzie pierwszego Członka Honorowego naszego stowarzyszenia, który to tytuł Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa przyznało jednemu z najwybitniejszych przedstawicieli archeologii bałtyjskiej – prof. Jerzemu Okuliczowi-Kozarynowi.

Szanowny Panie Profesorze – czujemy się zaszczytzeni, że mogliśmy tom ten Panu zadedykować.

Zanim przejdę do prezentacji zawartości merytorycznej oddawanego w ręce Czytelników rocznika, chciałbym zwrócić Państwa uwagę na fakt, który i mnie samego mile zaskoczył. Otóż jeżeli przejrzeć spis treści tomu piątego, to rzuca się w oczy, że został on w znacznej części „zagospodarowany” przez stosunkowo młodych autorów. Sytuacja ta zupełnie przez Redakcję nie zamierzona, ale – jak sądzę – znakomicie oddaje stan rzeczy, jaki powstał wskutek działalności Towarzystwa, a w szczególności prowadzonego przezeń seminarium naukowego poświęconego szeroko rozumianej problematyce bałtyjskiej.

Wracając do treści tomu. Obok „klasycznego” studium Grzegorza Białuńskiego poświęconego rodowi Prusa Pipina i interesującego tekstu Mateusza Boguckiego o kupcach wikińskich, treści prezentowane w roczniku układają się wedle dwóch podstawowych linii. Pierwsza z nich to studia nad osadnictwem – należą tu głównie teksty Joachima Stephana, Alicji Dobrosielskiej. Druga zaś, wyraźnie rysująca się linia zainteresowań publikowanych w tomie autorów podejmuje problematykę religijną. Mamy tu ciekawą próbę opisu przez Marka Pacholca pruskich okółwojennych obrzędów magicznych, studium Seweryna Szczepańskiego o miejscach świętych oraz wnikliwą recenzję Justyny Prusinowskiej polskiego tłumaczenia znanych studiów A. Greimasa o mitologii litewskiej.

Tym bardziej cieszy zainteresowanie problematyką religijną, które w przedstawionym Państwu tomie znalazło swój wyraz, że najbliższa – czwarta już – konferencja Colloquia Baltica, w końcu marca 2011 roku, poświęcona będzie właśnie zjawiskom religijnym na ziemiach pruskich na przestrzeni dziejów. Wydaje się, że dla społeczeństw tradycyjnych, a tym bardziej archaicznych (a tak można chyba interpretować kulturę pruską, nawet jeszcze długo po podboju), właściwe jest holistyczne ujęcie świata przeżywanego jako niepodzielnego kontinuum, w którym nie występują charakterystyczne dla naszych współczesnych sposobów postrzegania i opisywania świata dystynkcje (por. Maussa koncepcja *całościowego faktu społecznego*). Nie znajdujemy w kulturze archaicznej ścisłego podziału na to, co przyrodzone i to, co nadprzyrodzone, na *sacrum* i *profanum*. Kultury te nie mają bowiem wyraźnie rozwiniętej waloryzacji religijnej. Sposób przeżywania świata przez podmiot kultury tradycyjnej oddawany bywa w literaturze przedmiotu za pomocą pojęcia „mistycznej partycypacji” (Levy-Bruhl), a charakterystyczna dlań sytuacja komunikacyjna bądź sposób działania podmiotu w świecie przez pojęcie metamorfozy (Cassirer). W opisywanych przez Marka Pacholca działaniach magicznych Prusów można widzieć przejawy funkcjonowania zdefiniowanych przez Levy-Bruhla pra-związków, czy też komunikacji magicznej. Z kolei opisywany przez Seweryna Szczepańskiego fenomen kształtowania się miejsc świętych – wyraźnie wyodrębnionej z otoczenia i waloryzowanej religijnie przestrzeni, wraz z towarzyszącymi mu zjawiskami wyodrębniania się warstwy „funkcjonariuszy” *sacrum* (niekoniecznie przecież utożsamianych z autonomiczną warstwą quasi-kapłańską, czy też kapłańską), mógłby – przy spełnionych innych przesłankach – być interpretowany jako program reformy religijnej i zmiany sposobów przeżywania i waloryzowania świata, czy wręcz jego „ontologizacji”. Nie czas tu i miejsce na rozwijanie tych wątków, niemniej ów horyzont interpretacyjny możliwy dla poruszanych w tomie problemów chciałbym przynajmniej zasygnalizować.

Na koniec mojego zwięzłego wprowadzenia, chciałbym parę słów poświęcić prezentowanej w tomie polemice, której tematem formalnie ma być zagadnienie występowania dirhemów na ziemiach pruskich, ale której zakres – jak sądzę daleko i niepotrzebnie wykroczył poza meritum sporu. Chcę podkreślić, że Redakcja ani nie podziela radykalnych poglądów reprezentowanych przez polemistów, których teksty prezentujemy, ani też nie opowiada się za żadnym z reprezentowanych stanowisk. Nasze poważne zastrzeżenia budzi również sam sposób prowadzenia dyskusji, wykraczający poza ramy dyskursu naukowego. Jedynie silne przekonanie o tym, że nasi Czytelnicy nie będą mieli żadnych problemów z uchwyceniem istoty prowadzonej polemiki, nie bacząc na sposób jej prowadzenia, skłoniło nas do opublikowania pełnych wypowiedzi obu dyskutantów.

Pozostaje mi już życzyć Państwu owocnej lektury,

w imieniu zespołu redakcyjnego „Pruthenii”  
Bogdan Radzicki

## MIĘDZY WAGĄ A MIECZEM. KUPCY WIKIŃSCY W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ PISANYCH I ARCHEOLOGICZNYCH<sup>1</sup>

*Teraz wolno mi spytać przybyłych tu gości,  
Kto są – bo już podjedli sobie do sytości.  
Mówcie, co wy za jedni? skąd morzem płyniecie?  
Czy dla handlu, czyli też bładzicie po świecie,  
Ot tak sobie, łotrzyki, postrach tych wybrzeży,  
Narażając głowy własne dla grabieży?  
Homer, *Odyseja* (III, 70–75)<sup>2</sup>*

Studia nad handlem i kontaktami ekonomicznymi pomiędzy różnymi kręgami kulturowymi są stałym elementem badań niemal nad każdą epoką pradziejową czy historyczną. Wymiana i zdobywanie różnego rodzaju i przeznaczenia dóbr była i jest istotnym motywem działalności człowieka. I choć znane są przypadki, gdy cała społeczność zajmuje się dorywczo handlem z „obcymi”<sup>3</sup>, to jednak w większości wypadków postępująca specjalizacja zadań społecznych spowodowała wykształcenie się zawodu kupca – osoby, której zadaniem było dostarczenie swojej grupie towarów trudnych do zdobycia na miejscu, co wymuszało odbycie podróży do sąsiednich i dalej położonych plemion z towarami na wymianę. Kupiec, zazwyczaj nic nie wytwarzając, żyje z różnicy cen, uzyskanej podczas wymiany handlowej<sup>4</sup>. Definicję taką zaproponował na początku XI w. benedyktyński opat Aelfrik, z klasztoru w Eynsham, Oxfordshire, który opisał różne zawody. Kupcowi każe tak o sobie mówić: *służę pożytkiem królowi, szlachetnie urodzonemu, bogatemu i całemu ludowi. Wchodzę z moim towarem na pokład okrętu,*

<sup>1</sup> Chciałbym podziękować dr.dr. Wojciechowi Wróblewskiemu i Pawłowi Żmudzkiemu, z którymi miałem przyjemność przedyskutować wybrane zagadnienia niniejszej pracy. Dziękuję również prof. Leszkowi Ślupeckiemu za wnikliwe zapoznanie się z treścią artykułu i wyłapanie wszelkich pomyłek i nieścisłości.

<sup>2</sup> Fragment III pieśni opisującej przybycie Telemacha do Pylos w przekładzie Lucjana Siemieńskiego – Homer, *Odyseja*, Biblioteka Narodowa, seria II, nr 21, Wrocław 1953.

<sup>3</sup> K. Polanyi, *Traders and Trade*, [w:] *Ancient Civilization and Trade*, red. J.A. Sabloff, C.C. Lamberg-Karlovsky, Albuquerque 1975, s. 142–143.

<sup>4</sup> A. Akalu, P. Stjernquist, *To what Extent are Ethnographic Analogies useful for the Reconstruction of Prehistoric Exchange?* [w:] *Trade and exchange in prehistory. Studies in honour of Berta Stjernquist*, red. B. Hårdh, L. Larsson, D. Olausson, R. Petré, Lund 1988, s. 5–13.

## PRUSKIE OBRZĘDY RELIGIJNO-MAGICZNE SFERY WOJNY

### 1. Uwagi wstępne

Obrzędy i rytuały<sup>1</sup> religijno-magiczne<sup>2</sup> towarzyszyły Bałtom we wszystkich aspektach ich życia. Stosunkowo dobrze poznane przez naukowy świat to obrzędy pogrzebowe i agrarne. Nieco mniej zbadaną zdaje się być sfera obrzędów i rytuałów związanych z wojną i ogólnie pojętą polityką.

W niniejszym artykule zamierzam przybliżyć rytuały około-wojenne i około-polityczne. Dla uproszczenia i łatwiejszego oddania wspomnianych rytuałów, zamierzam przyjąć chronologicznie zeschematyzowany ciąg wydarzeń – od początku konfliktu zbrojnego do jego zakończenia: podjęcie decyzji o wojnie, zabiegi mające zapewnić sukcesy w walce, czas zmagani wojennych, czas układów pokojowych wzmocnianych przysięgami. Każdy z wymienionych etapów w ciągu około-wojennych zdarzeń miał swoje rytuały przesiąknięte mistycyzmem – magią i religią.

---

<sup>1</sup> W niniejszej pracy słowa „obrzęd” i „rytuał” występują jako synonimy. Podyktowane jest to dotychczasową praktyką w historiografii. Dla przykładu, Aleksandr Gieysztor w *Mitologii Słowian*, Warszawa 2006, stosuje te terminy zamiennie jako równoznaczne. Również Marcei Kosman w *Litwa pierwotna. Mity, legendy, fakty*, Warszawa 1989, stosuje tę praktykę – w przypisie 10, s. 356 pisze wręcz o „obrzędzie rytualnym”. Z punktu widzenia antropologii termin „obrzęd” również nie jest jednoznacznie zdefiniowany i pozostawia szerokie pole interpretacyjne – M. Buchowski, *Magia i rytuał*, Warszawa 1993, s. 99–103. W dalszym toku wyводу M. Buchowski wskazuje, iż takie kategorie jak „rytuał” i „ceremonia” to poddziedziny przynależne do szerszej kategorii – „obrzędu”. Dla porządku przytoczę za A. Buchowskim definicje tychże: „a) Rytuały – zestandaryzowane społecznie działania pozatechniczne implikujące przekonania światopoglądowe skoncentrowane wokół wartości nieuchwytnych praktycznie, a realizujące, dające się wydzielić analitycznie, zarówno sensy metonimiczne jak i symboliczne. Wartości symboliczne mogą mieć charakter społeczny i/lub światopoglądowy; b) Ceremonie – zestandaryzowane społecznie działania pozatechniczne nie implikujące przekonań światopoglądowych skupionych wokół wartości o charakterze nieuchwytnym praktycznie, a realizujące jedynie sensy symboliczno-społeczne. Określenie ‘społeczne’ oznacza społecznie podzielane i regulowane” – ibidem, s. 105–106. Tak szczegółowy podział na „obrzęd” i „rytuał” nie odnajduje uzasadnienia w toku rozważań, będących treścią tego artykułu. Przyjmuję za A. Buchowskim definicję „rytuału” pozwalając sobie jednocześnie na użycie słowa „obrzęd” jako jego synonimu.

<sup>2</sup> Z punktu widzenia człowieka współczesnego trudno jest odnaleźć jednoznaczną granicę (o ile w ogóle taka istniała) między obrzędami magicznymi a religijnymi, stosowanymi przez mieszkańca świata średniowiecznego *Barbaricum* – ibidem, s. 50–51, 55, 107.



## RÓD PIPINA<sup>1</sup>

Postać Pipna ze względu na jej tragiczny los budziła dosyć duże zainteresowanie dotychczasowej historiografii. Znacznie mniej miejsca poświęcono jego rodowi. Na obrazie takim zaważył przekaz kroniki Piotra z Dusburga, w której oprócz rozbójniczej działalności w ziemi chełmińskiej i tragicznego końca Pipina, wspomniano tylko wiernego Zakonowi jego syna Mattona<sup>2</sup>. Tak było m.in. u Lucasa Davida<sup>3</sup>, Marcina Murinius<sup>4</sup>, Kaspra Schütza<sup>5</sup> i Johanna Voigta<sup>6</sup>, którzy na ogół ściśle trzymali się jego informacji, rzadko odwołując się do odmiennych szczegółów o Pipinie (*Peypino*) z późniejszej kroniki Szymona Grunaua. Ten zaś siedzibę jego lokalizował milę od Vogelsangu, w miejscu zwanym Waro. Działalność w ziemi chełmińskiej Pipin miał prowadzić aż dwa lata. Jego synem nie był Matto (*Mato*), jak podawał Dusburg, znany z udziału w bitwie nad Durbą, ten bowiem miał być Sambem rodem z Quednau, ale niejaki Macko, który miał walczyć dzielnie po stronie Zakonu w czasie pierwszego powstania Prusów. Wymienił ponadto niejakiego Meylino, który miał być synem siostry Mackonisa<sup>7</sup>. Siedziby Pipina w ziemi chełmińskiej długo nie potrafiono dokładnie wskazać. Za Kaspresem Hennenbergerem powtarzano opinię o grodzie zwanym *Schlem-*

<sup>1</sup> Artykuł powstał w ramach projektu badawczego sfinansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nr N N108 251035.

<sup>2</sup> Petrus de Dusburgk, *Chronica terrae Prussiae*, ed. J. Wenta, S. Wyszomirski, *Monumenta Poloniae Historica. Nova series*, t. XIII, Kraków 2007 (cyt. Dusburg), III, 7 i 84; zob. polskie wydanie: Piotr z Dusburga, *Kronika ziemi pruskiej*, tłum. S. Wyszomirski, wstęp i komentarz historyczny J. Wenta, Toruń 2004.

<sup>3</sup> L. David, *Preussische Chronik*, hrsg. E. Hennig, Bd. II, Königsberg 1812, s. 60–61; Bd. III, Königsberg 1813, s. 17–18; Bd. IV, Königsberg 1813, s. 30, 32; jeziora Pipina nie potrafił zlokalizować, jego synowi występującym pod imieniem Macko (zamiast Matto) przypisał znaczną rolę w pierwszym powstaniu Prusów, wątpił też w jego tożsamość z Pomezaninem Macko, dzielnie walczącym w czasie bitwy pod Durbą.

<sup>4</sup> M. Murinius, *Kronika mistrzów pruskich*, opr. Z. Nowak, Olsztyn 1989, s. 77.

<sup>5</sup> C. Schütz, *Rerum Prussicarum Historia*, Gedani 1769, s. 45 (u niego Pupin).

<sup>6</sup> J. Voigt, *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des deutschen Ordens*, Bd. II, Königsberg 1827, s. 220–221, 224, 434; Bd. III, Königsberg 1828, s. 185; autor wyraził pewne wątpliwości co do pruskiego brzmienia imienia Pipin, nie znał też lokalizacji jego grodu w rejonie Pigzy. Za Grunauem i Davidem przypisał Mattonowi (u niego Macho lub Makko), synowi Pipina, dużą rolę w czasie pierwszego powstania pruskiego, jako wiernego stronnika Zakonu. Znał nadanie dóbr dla Macho z 1260 r.

<sup>7</sup> *Simon Grunau's Preussische Chronik*, hrsg. M. Perlbach, Bd. I, Leipzig 1876, s. 187, 215–217, 255. Matto miał być bratem S(k)lodo z Quednow, który także brał udział w bitwie nad Durbą. Szymon Grunau ewidentnie w tym miejscu pomieszał i sztucznie połączył różne postaci z kroniki Dusburga.

## UWAGI O UDZIELE JAĆWIĘGÓW W KOLONIZACJI KRZYŻACKIEJ

*Gdy z pomocą Pana Jezusa Chrystusa podbito wszystkie plemiona ziemi pruskiej pozostało jeszcze jedno i ostatnie, a mianowicie plemię Sudowów, silniejsze od innych. Bracia śmiało na nich natarli, ponieważ zaufali nie ludzkiemu męstwu ani wielkiej liczbie wojowników, lecz wsparciu Bożej pomocy. Sądzieli, że zgodnie z nakazem Pana na ofiarę należy składać nie tylko głowę i inne części ciała zwierzęcia ale i jego ogon. Zatem bracia, aby swoją ofiarę złożyć do końca, wszczęli wojnę przeciwko ziemi Sudowów<sup>1</sup>.*

Tymi słowami rozpoczyna krzyżacki dziejopis Piotr z Dusburga relację o podboju ziem jaćwieskich, która nastąpiła w połowie lat 70. XIII w. Mieszkańcy Jaćwieży jawią się w kronice Dusburga jako waleczniejsi od pozostałych Prusów, opisom walk rycerzy krzyżackich z nimi poświęcił autor więcej uwagi niż w przypadku pozostałych plemion pruskich<sup>2</sup>. W obliczu ciągłych ataków ze strony braci Jaćwiegowie, podobnie jak członkowie innych plemion w czasie podboju, stanęli wobec wyboru czy walczyć z najeźdźcą, czy też udać się na „wygnanie” na sąsiednią Litwę, czy na Ruś, czy z kolei przyjąć ofertę krzyżacką – nowej wiary i nadań, wiążących się jednocześnie z udziałem w krzyżackiej akcji kolonizacyjnej.

Z opracowań ogólnych, podejmujących zagadnienie kolonizacji i odnoszących się do całego obszaru pruskiego można przywołać prace C. Krollmanna, W. Ziesemera, W. Vogła, czy O. Zippela<sup>3</sup>. Gruntowne studium, poruszające całokształt kolonizacji, stanowi praca K. Kasiskiego, przedstawiająca obraz rozwoju osadnictwa w Prusach

<sup>1</sup> Petrus de Dusburgk, *Chronicon Terrae Prussiae* (dalej Dusburg), wyd. J. Wenta i S. Wyszomirski, Pomniki Dziejowe Polski, seria II, t. XIII, Kraków 2007; polskie tłumaczenie: Piotr z Dusburga, *Kronika ziemi pruskiej* (dalej Dusburg), III, 193: *Expugnatis favente Domino Iesu Christo cunctis gentibus terrae Prussiae restabat adhuc una et ultima, scilicet Sudowitarum, et potentior inter omnes, quam fratres non in humana virtute nec pugnantorum multitudine, sed in divinae protectionis auxilio confisi viriliter sunt aggressi attendentes, quod non solum caput at alia pars corporis, sed etiam cauda hostiae secundum praeceptum Domini in sacrificio iubetur offerri. Ut ergo fratres hostiae suae finem consummationis apponerent, inciperunt bellum contra terram Sudowiae.*

<sup>2</sup> Dusburg, III, 193, 194, 197–200, 202, 204–207, 209–212, 217–219.

<sup>3</sup> C. Krollmann, *Die Besiedlung Ostpreussens durch den Deutschen Orden*, Vierteljahrsschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte, 1928, Bd. 21; W. Ziesemer, *Siedlungsgeschichte Ost- und Westpreussens*, Hantsische Geschichtsblätter, 1929, Bd. 33; W. Vogel, *Die Ordenskolonisation in den südlichen Küstenländer der Ostsee*, Verhandlungen und wissenschaftliche Abhandlungen des 24. Deutschen Geographentages in Danzig, 1931; O. Zippel, *Die Kolonisation des Ordenslandes Preussen bis zum Jahre 1309*, Altpreussische Monatsschrift, 1921, Bd. 58.

## CZY PRUSKIE MIEJSCA ŚWIĘTE? NAZWY MIEJSCOWE I FIZJOGRAFICZNE Z OBSZARU HISTORYCZNEJ POMEZANII I OBSZARÓW SĄSIEDNICH W DOKUMENTACH KRZYŻACKICH

Współczesne wyobrażenie dotyczące świętych miejsc Prusów opiera się głównie na przekazach średniowiecznych kronikarzy, takich jak Piotr z Dusburga i Mikołaj z Jeroschina. Słabość przekazu tego pierwszego polega głównie na schematycznym i stereotypowym opisie kultu pogańskich Prusów, bez większego zaangażowania w poszukiwania prawideł pogardzanej przezeń religii. Dzieło Mikołaja z Jeroschina, które powstało jako niemieckie tłumaczenie łacińskiej kroniki Piotra z Dusburga, pod względem opisu religii Prusów nie wnosi natomiast niczego nowego<sup>1</sup>. Od obu autorów dowiadujemy się m.in. o istnieniu na obszarze ziem zamieszkałych przez plemiona pruskie świętych gajów, pól oraz jezior, wyjętych spod tradycyjnego użytkowania gospodarczego. Nie można było w nich wycinać drzew, uprawiać roli oraz poławiać ryb.

Nie ma podstaw do wnoszenia wątpliwości, co do tego, że bracia zakonnicy mieli możliwość zapoznania się osobiście z relikwiami dawnej wiary w postaci pozostałości po miejscach kultu. Często też dowiadywali się o nich od wiernych Prusów. Szczególnie odzwierciedlają to teksty dokumentów, gdzie w odniesieniu do wielu miejsc mających związek z lokalną tradycją lub wierzeniami pojawiają się określenia typu: „pruthenice dictam”, „dicto pruthenice” etc. Szereg miejsc znanych było także późniejszym autorom kronik, takim jak Grunau, Hennenberger, Hartknoch czy Praetorius.

Niestety ani Dusburg, ani Jeroschin nie uznali za rzecz godną poświęcenia pergaminu wymienianie poszczególnych miejsc kultowych, o których słyszeli. Obaj zadowolili się zaledwie wzmianką o znajdującym się w centrum Prus miejscu świętym – *Romove*, o rzekomo ponadregionalnym znaczeniu, w którym przebywał kapłan cieszący się ogólnoplemiennym autorytetem. Piotrowi z Dusburga w owej interpretacji pomogło zapewne podobne brzmienie nazw *Roma* i *Romove*, co zresztą skrytykował już Praetorius<sup>2</sup>. Natomiast stwierdzenie krzyżackiego kronikarza, co do centralnej funkcji *Romo-*

---

<sup>1</sup> Por. najnowsze badania na temat treści etnograficznych w kronikach Piotra z Dusburga i Mikołaja z Jeroschina: E. Feistner, *Krieg und Kulturkontakt: Zur „Ethnologie“ der Prussen und Litauer bei Peter von Dusburg und Nikolaus von Jeroschin*, [w:] *Mittelalterliche Kultur und Literatur im Deutschordensstaat in Preussen: Leben und Nachleben*, hrsg. J. Wentz, H. Sieglinde, G. Vollmann-Profe, Toruń 2008.

<sup>2</sup> M. Praetorius, *Deliciae Prussicae, oder Preussische Schaubühne*, Bd. III, hrsg. I. Lukšaitė, M. Girdzijauskaitė, S. Drevello, J. Kilius, M. Čiurinskas, Vilnius 2006, s. 86–88.

## STOSUNEK WŁADZ I SPOŁECZEŃSTWA WARMII I MAZUR DO DZIEDZICTWA ARCHEOLOGICZNEGO REGIONU PO 1945 ROKU. WPROWADZENIE DO ZAGADNIENIA

### Wstęp

II wojna światowa zmieniła granice państwa polskiego, a wraz z tym pojawiło się wiele trudności natury organizacyjnej, administracyjnej i kulturowej. Konsekwencją przynależności ziem pruskich do państwa niemieckiego, była wszechobecna na tym terenie kultura niemiecka, której nie udało się wyrugować wraz z wysiedleniem Niemców. „Obce” dziedzictwo widoczne jest na Warmii i Mazurach do dnia dzisiejszego, teraz staramy się je dostrzegać i szanować.

Inaczej było w pierwszych latach powojennych, kiedy władzom, a także zwykłym polskim osadnikom, zależało na oczyszczeniu tych ziem z wpływów kultury niemieckiej. To zagadnienie było już podejmowane w literaturze<sup>1</sup>, jednak poza sferą zainteresowań pozostawało dziedzictwo archeologiczne. Dziedzictwo, czyli te elementy kultury – historii, architektury, obyczajów, etnografii, języka, które pozostały po poprzednich pokoleniach i w sposób wybiórczy zostały przekazane następnym pokoleniom<sup>2</sup>. Wiele z zabytków nie zadbanych, nie przechowywanych czy też nie utrwalonych w świadomości społecznej po prostu zaginęło.

Możemy więc mówić o dziedzictwie chcianym i niechcianym oraz uświadomionym i nieuświadomionym. Chciane dziedzictwo to te elementy, które są celowo pielęgnowane, a pamięć o nich jest kultywowana przez dziesięciolecia i wieki. Niechciana spuścizna, to taka, której się wyrzekamy i do niej nie przyznajemy. Jeżeli chodzi o dziedzictwo archeologiczne, mamy do czynienia z pozostałościami ukrytymi w zie-

---

<sup>1</sup> Por. I. Lewandowska, *Oswajanie dóbr kultury, architektury i nazewnictwa a procesy integracji społecznej na Warmii i Mazurach po II wojnie światowej*, [w:] *Polacy na ziemiach odzyskanych. Regiony przygraniczne w poszukiwaniu tożsamości. Przed i po akcesji*, red. A. Makowski, Szczecin 2008, s. 95–110.

<sup>2</sup> Szersze wyjaśnienie tego pojęcia: I. Lewandowska, *Dziedzictwo kulturowe – problemy terminologiczne, zakres pojęciowy, podejście badawcze*, [w:] *Róbcie teatr... Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Bohdanowi Głuszcakowi*, red. I. Grzesiak, A. Naruszewicz-Duchlińska, A. Staniszewski, Olsztyn 2007, s. 65–85.

## DIE HANDFESTEN DES KAMMERAMTES HUNTENAU

Als in den sechziger und siebziger Jahren des vorigen Jahrhunderts die Handschriften der Landesbibliothek Hannover neu verzeichnet wurden, kam es zur „Entdeckung“ des Ende des 14. Jahrhunderts angelegten Handfestenbuches der Komturei Brandenburg, das im älteren Handschriftenkatalog unter der Rubrik ‚Mark Brandenburg‘ eingeordnet wurde und so der preußischen Landesgeschichte verborgen geblieben war.<sup>1</sup>

Insgesamt umfasst die aus zwei Teilen bestehende Papierhandschrift, die im 16. Jahrhundert in Königsberg zusammengestellt wurde, 281 Blatt. Der zweite Abschnitt ab folio 188v enthält Handfestenabschriften des 16. Jahrhunderts. Den ersten Teil bildet das um 1400 entstandene Handfestenbuch der Komturei Brandenburg, womit auch für die Komturei Brandenburg wie für die meisten anderen Komtureien des Ordenslandes die Anlage eines Handfestenbuches im Zeitraum um 1400 nachweisbar ist. Insgesamt zählte Helmar Hertel 508 Handfesten, die überwiegend aus dem letzten Drittel des 14. Jahrhunderts stammen: 109 im Kammeramt Domnau, 94 (statt 95) im Kammeramt Huntenuau, 81 im Kammeramt Kreuzburg, 92 im Kammeramt Knauten und 132 im Kammeramt Barthen.

Von den 94 (95) Handfesten des Kammeramtes Huntenuau liegen bislang 21 gedruckt vor, 72 der hier registrierten Handfesten dürften bislang unveröffentlicht sein. Seit dem sechsten und derzeit letzten Band des Preußischen Urkundenbuchs, der die Jahre 1362-1371 umfasst, werden die im Handfestenbuch überlieferten Urkunden im Preußischen Urkundenbuch gedruckt; Urkunden, die vor 1362 ausgestellt wurden, finden sich dort nur, wenn diese noch anderweitig überliefert waren. So sind von den 29 vor 1362 ausgestellten Urkunden, die in der Handfestensammlung der Komturei Brandenburg im Kammeramt Huntenuau verzeichnet werden, acht bereits im Preußischen Urkundebuch gedruckt. Die meisten stammen aus dem Hochmeisterregister, in dem allerdings die Zeugenlisten fehlen. Im Gegensatz z. B. zu dem im Ordensfolianten 91 überlieferten Handfestenbuch der Komturei Elbing wurden im Handfestenbuch der Komturei Brandenburg die lateinischen Urkunden nicht ins Deutsche übersetzt. So sind alle bis 1348 ausgestellten Urkunden – insgesamt 20 – lateinisch, gleichgültig

---

<sup>1</sup> H. Härtel, *Entstehung und Schicksal der wiederaufgefundenen Handfestensammlung der Komturei Brandenburg in Ostpreußen*, in: Preußenland. Mitteilungen der Historischen Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung und aus den Archiven der Stiftung Preussischer Kulturbesitz 14 (1976), S. 28-34. Der Verfasser gibt auch eine Beschreibung der Handschrift.

## Spis treści

<i>Od redakcji</i>	5
Bartosz Kontny, <i>Profesorowi Jerzemu Okuliczowi-Kozarynowi w osiemdziesiątą rocznicę urodzin</i>	7
<b>I. Studia i artykuły</b>	
Mateusz Bogucki, <i>Między wagą a mieczem. Kupcy wikińscy w świetle źródeł pisanych i archeologicznych</i>	17
Marek M. Pacholec, <i>Pruskie obrzędy religijno-magiczne sfery wojny</i>	67
Grzegorz Białuński, <i>Ród Pipina</i>	91
Alicja Dobrosielska, <i>Uwagi o udziale Jaćwiegów w kolonizacji krzyżackiej</i>	113
Seweryn Szczepański, <i>Czy pruskie miejsca święte? Nazwy miejscowe i fizjograficzne z obszaru historycznej Pomezanii i obszarów sąsiednich w dokumentach krzyżackich</i>	133
Izabela Lewandowska, <i>Stosunek władz i społeczeństwa Warmii i Mazur do dziedzictwa archeologicznego regionu po 1945 roku. Wprowadzenie do zagadnienia</i>	161
<b>II. Materiały i źródła</b>	
Joachim Stephan, <i>Przywileje lokacyjne komornictwa Huntenau</i>	201
<b>III. Polemiki i dyskusje</b>	
Mateusz Bogucki, <i>Występowanie dirhemów na ziemiach pruskich</i>	253
Robert Klimek, <i>O dirhamach, Prusach i poszanowaniu prawa, czyli w odpowiedzi dr. Mateuszowi Boguckiemu</i>	259
<b>IV. Recenzje i omówienia</b>	
<i>A.J. Greimas, O bogach i ludziach. Studia o mitologii litewskiej</i> (Justyna Prusinowska)	269
<i>A.C. Кубинь, Ятвяги в X–XI вв.: «балтское племя» или «береговое братство»?</i> (Krzysztof Wróblewski, Szymon Mich)	275
<i>Joachim Stephan, Osadnictwo pruskie i kolonizacja krzyżacka w komturstwie Dzierzgoń</i> (Seweryn Szczepański)	285
<i>Kronika oliwska</i> (Alicja Dobrosielska)	293
<i>Zakon krzyżacki w historii, ideologii i działaniu – symbole dziejowe, Der Deutsche Orden in Geschichte, Ideologie und Wirkung – historische Symbole</i> (Marek M. Pacholec)	297
<b>V. Sprawozdania i komunikaty</b>	
<i>Sprawozdanie z działalności Towarzystwa „Pruthenia” za rok 2008</i> (Izabela Lewandowska, Bogdan Radzicki)	301
<i>Sprawozdanie z działalności Towarzystwa „Pruthenia” za rok 2009</i> (Bogdan Radzicki)	313

## Inhaltsverzeichnis

<i>Von der Redaktion</i>	5
Bartosz Kontny, <i>Professor Jerzy Okulicz-Kozaryn zum achtzigsten Geburtstag</i>	7
<b>I. Studien und Artikel</b>	
Mateusz Bogucki, <i>Zwischen Waage und Schwert. Die frühmittelalterlichen Kaufleute im Ostseeraum</i>	17
Marek M. Pacholec, <i>Die mit Krieg verbundenen prußischen religiös-magischen Riten</i>	67
Grzegorz Białuński, <i>Das Geschlecht Pipins</i>	91
Alicja Dobrosielska, <i>Bemerkungen zur Beteiligung von Jadwingern am Landesausbau des Deutschen Ordens</i>	113
Seweryn Szczepański, <i>Sind es heilige Orte der Prußen? Ortsnamen und physiographische Namen aus dem historischen Raum Pomesanien und den Nachbargebieten in Dokumenten des Deutschen Ordens</i>	133
Izabela Lewandowska, <i>Das Verhältnis der Behörden und der Gesellschaft in Ermland und Masuren zum archäologischen Erbe der Region nach 1945. Einführung ins Problem</i>	161
<b>II. Materialien und Quellen</b>	
Joachim Stephan, <i>Die Handfesten des Kammeramtes Huntenau</i>	201
<b>III. Polemiken und Diskussionen</b>	
Mateusz Bogucki, <i>Das Vorkommen von Dirhems in den prußischen Gebieten</i>	253
Robert Klimek, <i>Über Dirhems, Prußen und die Achtung des Rechts, oder eine Antwort an Dr. Mateusz Bogucki</i>	259
<b>IV. Rezensionen und Besprechungen</b>	
<i>A.J. Greimas, O bogach i ludziach. Studia o mitologii litewskiej</i> (Justyna Prusinowska)	269
<i>A.C. Кубинь, Ятвяги в X–XI вв.: «балтское племя» или «береговое братство»? (Krzysztof Wróblewski, Szymon Mich)</i>	275
<i>Joachim Stephan, Osadnictwo pruskie i kolonizacja krzyżacka w komturstwie Dzierzgoń</i> (Seweryn Szczepański)	285
<i>Kronika oliwska</i> (Alicja Dobrosielska)	293
<i>Zakon krzyżacki w historii, ideologii i działaniu – symbole dziejowe, Der Deutsche Orden in Geschichte, Ideologie und Wirkung – historische Symbole</i> (Marek M. Pacholec)	297
<b>V. Sprawozdania i komunikaty</b>	
<i>Tätigkeitsbericht des Vereins „Pruthenia“ für das Jahr 2008</i> (Izabela Lewandowska, Bogdan Radzicki)	301
<i>Tätigkeitsbericht des Vereins „Pruthenia“ für das Jahr 2009</i> (Bogdan Radzicki)	313